

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSA Janusz Kaspryszyn
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu (...)** wS.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 25 marca 2010 r. sygn. akt I C 329/09

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego na rzecz strony pozwanej;**

3. **zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu na rzecz adwokata K. D. kwotę 2.700 złotych powiększonej o podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu kasacyjnym przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.**

UZASADNIENIE

W dniu 18.06.2009 r. (data nadania na poczcie) Z. K. wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu (...) w S. o zapłatę kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia orzeczenia wyroku.

W uzasadnieniu powództwa podniósł, że domaga się zadośćuczynienia za utracone zdrowie na skutek przetrzymywanie go, w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w/w zakładzie karnym, w warunkach uwłaczających godności ludzkiej. Zarzucił w szczególności, że praktycznie w żadnej z cel, w których był osadzony, nie została spełniona minimalna norma 3 m² wolnej przestrzeni, a ponadto było tam brudno, kąpiki sanitarne były niezabudowane, a muszle klozetowe zardzewiały.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że Z. K. przebywał w Zakładzie Karnym (...) w S. w okresie od 29.01.2003 r. do 21.09.2007 r. i faktycznie okresowo był osadzony w celach przeludnionych, bowiem w celach o powierzchni nieco ponad 15 m² zamiast 5, przebywało 6 więźniów. Podniosła jednakże, że nie były to działania bezprawne. Zaprzeczyła przy tym twierdzeniom powoda, aby warunki odbywania przez niego kary były niegodziwe, czy też by był on poddany nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu.

Co do roszczeń powoda za okres poprzedzający 22.06.2006 r., podniosła zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 25.03.2010 r. - sygn. akt I C 329/09, Sąd Okręgowy w Opolu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to wydał w oparciu o następujące ustalenia.

Z. K. odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym (...) w S. w okresie od 01.2003 r. do 21.09.2007 r.

W wyżej wymienionym okresie przebywał w następujących celach:

- celi nr 85 - o pow. 15,1 9 m² 5 osobowej w okresie od 29.01.2003 do 6.02.2003 r. – dostawiono jedno łóżko,
- celi nr 75 - o pow. 15,25 m² 5 osobowej - w okresie od 6.02.2003 r. do 1.04.2003 r. - dostawiono jedno łóżko,
- celi nr 88 - o pow. 15,19 m² 5 osobowej - w okresie od 1.04.2003 r. do 14.04. 2003 r. - dostawiono jedno łóżko,
- celi nr 80 - o pow. 15,25 m² 5 osobowej - w okresie od 14.04.2003 r: do 3.09. 2003 r. - dostawiono jedno łóżko,
- celi nr 88 - o pow. 15,19 m² - 5 osobowej - w okresie od 3.09.2003 r. do 9.06. 2004 r. - dostawiono jedno łóżko,
- celi nr 79 - o pow. 24,06 m² 8 osobowej - w okresie od 9.06.2004 r. do 15.02. 2005 r. - nie dostawiono łóżka,
- celi nr 71 - o pow. 24,06 m² 8 osobowej - w okresie od 15.02.2005 r. do 24.03. 2005 r. - nie dostawiono łóżka,
- celi nr 78 - o pow. 15,25 m² 5 osobowej - w okresie od 24 .03.2005 r. do 2.11. 2005 r. - dostawiono jedno łóżko,
- celi nr 83 - o pow. 15,19 m² - 5 osobowej - w okresie od 2.11.2005 r. do 15.02. 2006 r. - dostawiono jedno łóżko,
- celi nr 88 - o pow. 15,19 m² - 5 osobowej - w okresie od 15.02.2006 r. do 11.09.2006 r. - dostawiono jedno łóżko,
- celi nr 85 - o pow. 15,19 m² - 5 osobowej - w okrasie od 11.09.2006 r. do 21.09.2007 r. - dostawiono jedno łóżko.

W latach 2003 - 2007 w Zakładzie Karnym (...)w S. było przeludnienie, co oznaczało, że w zakładzie karnym przebywało więcej skazanych odbywających karę pozbawienia wolności niż miejsc. Dopiero od 1.06.2009 r. przestało ono istnieć.

Powód w latach 2003-2005 przebywając w Zakładzie Karnym (...) w S. chodził do szkoły zawodowej, którą ukończył i uzyskał zawód obuwnika. W tym okresie zajmowało mu to od 4 do 6 godzin dziennie. Cele, w których odbywał karę pozbawienia wolności wyposażone były w łóżka, na których były materace, dwa koce oraz pościel. Do dyspozycji miał odzież oraz bieliznę. \V celach była bieżąca zimna woda, a nadto można było podgrzewać wodę do kąpieli przy pomocy grzałek. Do kąpieli były dwie miski. Z kąpieli w łaźni mógł korzystać raz w tygodniu. Miał do dyspozycji ręczniki. Miał

zapewnione środki w postaci mydła, maszynki do golenia, kremu do golenia, pasty do zębów, proszku do prania, pasty do podłogi. Posiłki były 3 razy w ciągu dnia. Była możliwość dokupienia jedzenia oraz sporządzenia ciepłego napoju przy użyciu czajnika. Powód mógł korespondować. Miał możliwość oglądania telewizji, słuchania radia. Mógł również kupować gazety, wypożyczać książki z biblioteki. W miarę potrzeby, mógł korzystać z porady lekarza i z leków. Miał dostęp do stomatologa. Mógł grać w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę. Mógł grać w szachy, w warcaby, uczestniczyć w zawodach sportowych. Do dyspozycji była świetlica, na której mógł grać w ping ponga. Organizowane były występy zespołów muzycznych. Mógł grać na grach komputerowych. Mógł praktykować swoją wiarę, chodzić do kościoła, przystępować do spowiedzi i komunii świętej. W okresie przebywania w Zakładzie Karnych (...)S. nie doznał przemocy fizycznej, nie był bity. W celach zdarzały się czasem kłótnie albo nerwowe sytuacje. Do dyspozycji był wychowawca, z którym można było porozmawiać i zgłosić swoje problemy. W celach, w których powód przebywał były stoliki krzesła, szafki oraz kąpiki sanitarne. Kąpiki sanitarne to miejsca, w których była muszla klozetowa, która była odgradzona od reszty celi ściankami, które nie sięgały jednakże sufitu. Wejście do kąpika było oddzielone kotarą. Zdarzały się również kąpiki sanitarne murowane. Były one odgradzone od reszty celi ścianą. Wejście było wyposażone w drzwi.

Powód w okresie odbywania kary pozbawienia wolności nigdy nie skarżył się na warunki jej odbywania. Początkowo powoda w zakładzie karnym odwiedzała jego siostra. Powód korespondował z matką i siostrą. Raz chciał skorzystać z przepustki, ale jej nie dostał, później już się nie ubiegał o przepustkę.

Powód ma do odbycia łącznie karę ok. 14 lat pozbawienia wolności. Koniec kary przypada na 2014 r.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że mimo tego, że działanie strony pozwanej było bezprawne, to jednak nie zaistniały przesłanki do zasądzenia na rzecz powodażądanego zadośćuczynienia.

Wskazał w szczególności, że strona pozwana nie wykazała, by umieszczenie powoda w celach, w których powierzchnia na jednego skazanego była mniejsza niż 3 m² (art. 110 k.k.w.) następowało w warunkach określonych w art. 248 k.k.w., a zatem jej zachowanie w tym zakresie było bezprawne. Pomimo tego uznał, że powód nie wykazał, by wskutek takiego działania strony pozwanej poniósł szkodę, a na nim zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności, co ostatecznie wyklucza odpowiedzialność strony pozwanej na podstawie art. 417 k.c.

Rozpatrując żądanie powoda na gruncie przepisów o ochronie dóbr osobistych Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek działanie strony pozwanej było bezprawne, to jednak nie można mówić o jej odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Powód bowiem przebywał w przeludnionych celach, jednakże zagęszczenie nie było nadmierne, norma była jedynie nieznacznie obniżona, a osoba odbywająca karę pozbawienia wolności musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami. Ponadto zwrócił uwagę, że powód mógł korzystać i korzystał ze wszystkich innych przysługujących mu praw. W kontekście powyższego warunki w jakich odbywał karę pozbawienia wolności nie były niegodziwe, a tym samym nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Powód nie doświadczał ze względu na zagęszczenie celi nadmiernego cierpienia. Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda także z uwagi na stan kąpoków sanitarnych.

Orzeczenie to zaskarżył powód w całości i zarzucił mu niezgodność z prawem, naruszenie konstytucyjnych wolności i praw człowieka oraz art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Wskazując na powyższe wniósł o jego zmianę i zasądzenie na jego rzecz kwoty 150.000 zł za naruszenie jego dóbr osobistych takich jak zdrowie i godność człowieka. W uzasadnieniu skarżący podkreślił, że przebywanie w przeludnionych celach narusza dobra osobiste skazanego. Przede wszystkim wskazywał na dyskomfort związany ze stanem i wyglądem kąpoków sanitarnych w celach, w których przebywał, co prowadziło do jego poniżenia i upokorzenia. Te okoliczności zdaniem powoda świadczą o odbywaniu przez niego kary pozbawienia wolności w niehumanitarnych warunkach.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 29.06.2010 r. – sygn. akt I ACa 639/10, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu niniejszego rozstrzygnięcia, opierając się na ustaleniach Sądu Okręgowego, podzielił jego stanowisko odnośnie braku podstaw do uwzględnienia powództwa.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących niewłaściwych warunków panujących w celach stwierdził, że stan kącików sanitarnych zapewniał minimalną gwarancję intymności i nie naruszał dóbr osobistych powoda, a w szczególności po tym jak w wyniku remontów zakończonych najpóźniej w czerwcu 2006 r., zostały one na trwale wydzielone jako odrębne pomieszczenia. Wskazał przy tym, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń za okres do 22.06.2006 r. okazał się uzasadniony, co oznacza, że warunki jakie w nich panowały przed tą datą nie mają znaczenia dla roszczeń powoda.

W odniesieniu do okresu, który nie był objęty zarzutem przedawnienia, Sąd Apelacyjny wskazał, że poczynione w sprawie ustalenia nie dają podstawy do uznania, aby doszło wówczas do naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż nie skarżył się on na warunki panująca w celach, a zatem nie odbierał ich za uciążliwe.

Oddalenie apelacji uzasadnił również tym, że brak jest podstaw do przypisania stronie pozwanej winy za niezapewnienie osadzonym minimalnych norm powierzchni w celach.

Od niniejszego rozstrzygnięcia powód wniósł skargę kasacyjną.

Strona pozwana wniosła kolejno o jej odrzucenie, o jej nieprzyjęcie do rozpoznania, lub też o jej oddalenie, żądając zarazem zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Wyrokiem z dnia 27.10.2011 r. sygn. akt V CSK 489/10, wydanym na posiedzeniu niejawnym, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W jego uzasadnieniu na wstępie wskazał, że mając na uwadze zakres podniesionych w ramach skargi kasacyjnej zarzutów, które nie dotyczyły stanowiska Sądu II instancji, co do przedawnienia roszczeń powoda z okresu poprzedzającego datę 22.06.2006 r. oraz właściwego stanu kącików sanitarnych w celach, w których on przebywał, ocenie podlegają jedynie zarzuty naruszenia jego dóbr osobistych poprzez umieszczenie go po dniu 22.06.2006 r., w celach o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m².

W tym zakresie Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut kasacyjny naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 110 § 2 k.k.w. i art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka poprzez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, w wyniku błędnego uznania przez Sąd Apelacyjny, że samo tylko osadzenie skazanego w celi, w której na jedną osobę przypadała powierzchnia mniejsza niż 3 m², nie jest wystarczającą podstawą do przyjęcia, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Wskazał przy tym, że dla tej oceny nie mają znaczenia subiektywne odczucia powoda i jego przekonanie, lub też brak przekonania, o zaistniałym naruszeniu dobra osobistego, a te kwestie mogą mieć jedynie wpływ na ocenę skutków naruszenia i rozmiar krzywdy w aspekcie roszczenia o zadośćuczynienia, opartego na art. 448 k.c. Zwrócił również uwagę, że suma czynników składających się na konkretne warunki uwięzienia, może pogłębiać negatywne skutki osadzenia w przeludnionej celi, albo je osłabiać lub nawet niwelować. Mogą one zatem prowadzić do zwiększenia poczucia krzywdy, albo je osłabiać lub sprawić, że w ogóle nie powstało.

Za błędne uznał również stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wpływ na ocenę dochodzonego roszczenia, w sytuacji wyrządzenia szkody przez niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, ma wina odpowiadającego za szkodę Skarbu Państwa.

Po przekazaniu niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania, strona pozwana wniosła pismo procesowe, w którym podtrzymała żądanie oddalenia apelacji powoda i zasądzenia od niego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Na wstępie należy wskazać, że podstawą jej rozpoznania były ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, bowiem znajdowały one pełne oparcie w materiale dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, a przy tym nie były one kwestionowane przez apelującego.

Kwestią wymagającą oceny pozostawało zatem, czy w świetle powyższych ustaleń należało uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a w przypadku udzielenia w tym zakresie pozytywnej odpowiedzi, czy w związku z warunkami w jakich odbywał karę pozbawienia wolności w okresie objętym sporem, doznał on krzywdy, a jeżeli tak to jaki był jej stopień, uzasadniający przyznanie mu zadośćuczynienia w oparciu o regulację wynikającą z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Mając na uwadze, że zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c., Sąd któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, należy wskazać, że szereg kwestii istotnych dla oceny zasadności roszczeń powoda zostało już przesądzonych.

Na obecnym etapie postępowania, w związku z uznaniem skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, co do roszczeń sprzed 22.06.2006 r., ocenie podlegały warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w ZK (...) w S., w okresie liczonej od tej daty do dnia kiedy go opuścił tj. do 21.09.2007 r. W tej sytuacji, nie wymagały merytorycznej oceny podniesione przez niego zarzuty odnoszące się do warunków w jakich przebywał w tym zakładzie we wcześniejszym okresie.

Za kwestię nie budzącą wątpliwości należy również uznać to, że osadzenie powoda w okresie nieobjętym przedawnieniem w celach, w których na jednego skazanego przypadła powierzchnia mniejsza niż 3 m², stanowi wystarczającą podstawę do uznania zasadności jego twierdzeń, że na skutek tego doszło ze strony pozwanej do naruszenia jego dóbr osobistych. Bez znaczenia pozostawało przy tym, czy Skarb Państwa (funkcjonariusz państwowy) ponosił za to winę, jak również to, czy była to wina umyślna, czy też nieumyślna.

W związku z tym, że kwestie te zostały szeroko omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego, który został wydany w niniejszej sprawie, ponowne przytaczania zawartej tam argumentacji, w tej części uzasadnienia, należy uznać za zbędne.

W świetle powyższych ocen, za trafny należało uznać zarzut powoda, co do naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 23 k.c., poprzez uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez stronę pozwaną, poprzez osadzenie go w celach przeludnionych.

Powyższa ocena nie stanowi jednakże sama przez się podstawy do uznania dochodzonego roszczenia za zasadne, bowiem koniecznym pozostawało wykazanie przez powoda, że na skutek naruszenia jego dóbr osobistych w/w zakresie, doznał on krzywdy, uzasadniającej jej rekompensatę w oparciu o art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny, analizując opisany przez powoda i świadków przebieg jego osadzenia w okresie nieobjętym przedawnieniem roszczenia, doszedł do przekonania, iż osadzenie go w opisywanych przez niego warunkach niewątpliwie naruszyło jego godność osobistą, jednakże nie stało się źródłem jego krzywdy.

W złożonych w niniejszej sprawie zeznaniach powód, powołując się na fakt przeludnienia w celi podnosił, że ze strony pozwanej było to działanie niehumanitarne, odbijające się na jego zdrowiu psychicznym. W dalszej jednakże ich części

zaprzeczył, aby w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności miał dolegliwości zdrowotne o charakterze trwałym. Z jego twierdzeń wynikało, że chorował sporadycznie na choroby typu grypa i podlegał wówczas standardowemu leczeniu. Podał przy tym, że nie miał jakichkolwiek problemów związanych ze snem, co wskazuje na to, że jego dyskomfort psychiczny związany z osadzeniem w przeludnionej celi nie był zbyt dotkliwy.

Nadto, opisany przez niego sposób funkcjonowania w zakładzie karnym również przeczył jego tezie o ujemnym wpływie warunków osadzenia na jego psychikę. Jak sam wskazał, w trakcie odbywania w nim kary pozbawienia wolności miał możliwość zapelnienia czasu, poprzez realizowanie lub pozyskanie zainteresowań, uczestnictwo w zajęciach sportowych, kulturalno – oświatowych, czy też religijnych, organizowanych przez stronę pozwaną. Wszystkie te zajęcia były organizowane poza celami, a zatem – niezależnie od celu zasadniczego, któremu miały służyć – umożliwiały one skrócenie do niezbędnego minimum czasu przebywania więźniów w warunkach przeludnienia. Powód z możliwości tych jednakże nie korzystał na skutek własnych decyzji, gdyż nie uprawiał sportu, nie praktykował wiary, nie umiał grać w gry intelektualne typu szachy, warcaby. Jak zeznał z własnego wyboru spędzał czas w celi, poświęcając go na oglądanie telewizji, bowiem inne formy rozrywki dostępne na terenie zakładu „były mu niepotrzebne”. „Jedynie czasami odczuwał nudę, bo miał już przesyt oglądania telewizji i wówczas musiał szukać innego zajęcia”. (k: 115). Zważyć jednak należało, iż taki stan powoda powstał wyłącznie na skutek jego decyzji oraz konsekwentnie prezentowanej bierności wobec oferty zajęć, organizowanych przez stronę pozwaną dla osadzonych. W tej sytuacji strona pozwana nie ponosiła odpowiedzialności za stan psychiczny powoda, jego apatię, bierność oraz znudzenie, wynikające z braku skorzystania przez niego z możliwości spędzania czasu poza celą. Należy przy tym zwrócić uwagę, że brak jest okoliczności, które świadczyłyby o tym, że podobną postawę wykazywali również osadzeni z nim współwięźniowie, co nie pozostaje bez znaczenia w kontekście warunków w jakich powód odbywał karę.

Strona pozwana ponosząc zatem odpowiedzialność za istniejące stan przeludnienia w celach, w których osadziła powoda, stworzyła jednocześnie warunki, które umożliwiały skrócenie czasu pobytu osób w nich osadzonych do niezbędnego minimum. Powód, który a priori odrzucił w zasadzie wszelkie możliwości, stworzone w tym zakresie przez stronę pozwaną, jedynie z uwagi na niechęć do zaangażowania się w czynności o charakterze rekreacyjnym, wymagające wysiłku fizycznego lub intelektualnego, nie może skutecznie wywodzić, iż osłabienie jego kondycji psychicznej było skutkiem osadzenia go w przeludnionej celi przez stronę pozwaną.

Sąd Apelacyjny ocenił nadto, iż powód nie doznał krzywdy na skutek osadzenia go w tych warunkach, także z uwagi na opisywane przez niego relacje interpersonalne, ukształtowane między współosadzonymi. Jakkolwiek na jednego skazanego przypadało mniej niż 3 m² powierzchni, to nie dochodziło między nimi do negatywnych społecznie zjawisk, związanych z używaniem przemocy fizycznej, czy psychicznej. W szczególności sam powód wykluczył, aby takie przypadki miały miejsce. Jak zeznał między współosadzonymi rodziły się błahe, incydentalne spory, które określił jednakże jako „kłótnie o bzdury”. Jedynie czasami miało dochodzić do kłótni oraz sytuacji, które określił mianem „nerwowych”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób było przyjąć, aby powyższe sytuacje były efektem umieszczenia skazanych w przeludnionej celi. Niewątpliwie brak minimalnej przestrzeni sprzyja powstawaniu negatywnych relacji między osadzonymi, jednakże mając na uwadze ustalenia poczynione w niniejszej sprawie, nie ma podstaw do przypisania temu roli czynnika zapalnego lub też powodującego eskalację takich nieporozumień. W celach umieszczane są osoby najczęściej sobie nieznajome, obarczone określonym poziomem demoralizacji, mające swoje przyzwyczajenia oraz oczekiwania wobec środowiska, wielokrotnie niemogące się pogodzić z samym faktem odbywania kary. Sam zatem fakt umieszczenia osadzonego w celi z innymi osobami, nawet przy zagwarantowaniu każdemu z nich minimum powierzchni, sprzyjał powstawaniu takich konfliktów. Już bowiem z faktu przebywania w jednym pomieszczeniu wynika konieczność liczenia się z potrzebami, emocjami i stanami innych osób, a w dalszej kolejności, wzajemnego dostosowania się i nierzadko ograniczenia swych żądań lub też zmiany przyzwyczajeń. Stąd też nieporozumienia dotyczące błahostek, różnice zdań, oczekiwań i poglądów, jak również wywoływanie przez osadzonych u siebie wzajemnie irytacji, czy zniecierpliwienia, pozostają w związku przyczynowym z każdym faktem umieszczenia kilku współosadzonych w tej samej celi, a nie z przeludnieniem. Z tej też przyczyny nie mogły stanowić podstawy do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, nawet jeśli opisywane przez niego sytuacje zaistniały w tych warunkach.

Dodatkowo, należało też mieć na uwadze, iż powód w swoich zeznaniach przyznał, że nie odczuwał opisywanych przez siebie sytuacji jako dolegliwych i stanowiących dla niego źródło cierpienia i krzywdy. Przeciwnie, sformułowania i określenia, którymi się posługiwał wskazywały, iż nieporozumienia między więźniami nie tylko miały charakter sporadyczny, ale też, że ich przyczyny były błahe, a przebieg tychże nieporozumień nie wpłynął ostatecznie na relacje między współosadzonymi oraz na funkcjonowanie powoda w ich grupie. Powód bagatelizował opisane przez siebie zdarzenia, podkreślając zresztą ich jednostkowość i incydentalność. Również i z tej przyczyny nie można było przyjąć, że osadzenie go w przeludnionej celi stanowiło dlań źródło krzywdy.

Prócz tego, należało również zwrócić uwagę na to, że powód przez cały okres osadzenia nie tylko nie kwestionował warunków jego osadzenia, ale także nie zgłaszał jakichkolwiek problemów, związanych z umieszczeniem go w przeludnionej celi. Nie pisał skarg, nie interweniował w żaden sposób u organów sprawujących nadzór penitencjarny, nie sygnalizował też problemów, mających wynikać z przeludnienia, swemu wychowawcy, mimo że miał możliwość odbywania z nim indywidualnych rozmów. Niezależnie zatem od tego, czy był on świadom istniejących instrumentów prawnych, należało uznać, iż brak jakiejkolwiek reakcji, choćby niesformalizowanej, na warunki odbywania wieloletniej kary pozbawienia wolności, przeczą temu, aby odczuwał cierpienie i krzywdę na skutek umieszczenia go w przeludnionej celi.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się także źródła krzywdy powoda w istniejących u strony pozwanej warunkach sanitarno – higienicznych. Jak wskazano już wyżej, z uwagi na przedawnienie roszczeń obejmujących okres do dnia 22.06.2006 r., zbędne było czynienie ustaleń i ocen dotyczących warunków, panujących w celach do tego dnia. Podstawą nieprzedawnionych roszczeń powoda ostatecznie miał być sanitarny stan cel w okresie od 22.06.2006 r. do 21.09.2007 r. Sam powód przyznał, że w 2006 r. kąciki sanitarne zostały obmurowane i oddzielone wejściem. Taka zmiana ich konstrukcji w sposób definitywny i trwałe oddzieliła je od reszty celi, zapewniając osobom korzystającym z kącików intymność oraz odosobnienie, co jednocześnie w sposób wystarczający chroniło ich godność.

Również opisane przez powoda warunki, poprzedzające okres remontu, nie prowadziły do wniosku, że powód doznał w nich krzywdy. Przede wszystkim powód akcentował konieczność załatwiania potrzeb fizjologicznych w niezabudowanych kącikach sanitarnych, jak również techniczny i higieniczny stan muszli. Pomijał jednakże, iż kąciki te pozostawały wydzielone od pozostałej części celi. Świadek B. Ż. jednoznacznie wskazał, iż w okresie osadzenia powoda u strony pozwanej w każdej celi istniał wydzielony kącik sanitarny, przy czym nie zawsze był on oddzielony ścianą murowaną, gdyż część z nich wydzielona została przy użyciu kotary. Bardziej szczegółowe informacje w tym zakresie podał świadek R. J. wskazując, iż w okresie osadzenia powoda kącik sanitarny był odgrodzony od reszty celi rusztowaniem, wypełnionym płytą. Wejście zasłonięto kotarą. Odgrodzenie rozpoczynało się na wysokości podłogi, lecz nie sięgało sufitu. W każdym zatem przypadku wyodrębnienie to zapewniało wzrokową izolację osób korzystających z toalety od reszty osadzonych, którzy zarazem nie byli narażeni na oglądanie osób wykonujących czynności fizjologiczne. Niewątpliwie warunki takie odbiegały od standardów istniejących na wolności, w lokalach mieszkalnych, służących zaspokojeniu indywidualnych potrzeb życiowych ich posiadaczy. Zważyć jednak należało, iż każda jednostka penitencjarna, nawet ta, w której nie dochodzi do przeludnienia, ma obowiązek zapewnić warunki bytowe określonej, najczęściej kilkusetosobowej grupie osadzonych. Siłą rzeczy, nie jest możliwe stworzenie im warunków bytowych odpowiadających jakością i standardem warunkom wolnościowym, ani też stworzenie atmosfery, w której potrzeby życiowe byłyby zaspokajane w tym samym stopniu i w analogiczny sposób jak na wolności. Strona pozwana ma zatem obowiązek stworzenia takich warunków, w których realizacja podstawowych procesów życiowych, w tym – wykonywanie czynności fizjologicznych – odbywać się będzie przy zagwarantowaniu minimum prywatności i intymności, tzn. w pomieszczeniu wydzielonym od reszty celi, choćby nawet zostało dokonane to w sposób prowizoryczny. Odmiennosc przyjętych rozwiązań od tych, które przyjmuje się w warunkach wolnościowych, do których dotąd przywykli osadzeni, nie uzasadnia natomiast przypisania stronie pozwanej wyrządzenia im krzywdy.

Nadto należy zauważyć, że w okresie osadzenia powoda, obejmującym roszczenia nieprzedawnione (22.06.2006 r. – 21.09.2007 r.), wizytacja dokonana przez Sędziego penitencjarnego wykazała, że stan sanitarny cel wraz z urządzeniami sanitarnymi był dostateczny (k. 52v, k. 56). Stwierdzono wówczas, czego powód obecnie nie

kwestionował, że strona pozwana regularnie, co miesiąc dokonywała kontroli stanu sanitarnego celi. W skład komisji dokonującej kontroli wchodził wychowawca, pielęgniarka oraz oddziałowy. Wyniki dokonanej przez nich kontroli były weryfikowane przez kierownika ambulatorium, czyli osobę posiadającą wiedzę i kompetencje, pozwalające na rzetelną ocenę stanu sanitarnego pomieszczeń, w których przebywali skazani. Nadto powód potwierdził, że jego łóżko było wyposażone w materac, dwa prześcieradła, dwa koce i poduszkę, a pościel była zmieniana co tydzień, czyli z częstotliwością zapewniającą utrzymanie czystości. Powód korzystał z własnej bielizny osobistej i odzieży. Mimo dostępności kąpieli jedynie raz w tygodniu, powód grzał doprowadzoną do celi zimną wodę grzałką dostępną w celi i mył się w miednicy. Otrzymywał środki czystości. Podczas odbywania kary nie skarżył się na warunki sanitarne, co również przemawiało za przyjęciem, że nie były one dla niego na tyle dolegliwe, by stanowić źródło cierpienia. Powodowi stworzono możliwość regularnego dbania o higienę oraz o czystość w celi, wykonywanie podstawowych czynności higienicznych przy użyciu odpowiednich do tego celu środków. Nadto, należało też mieć na uwadze, iż utrzymanie czystości w celi zależy nie tyle od strony pozwanej, ile od zachowania, kultury oraz przyzwyczajęń każdego z osadzonych.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać, że mimo błędnego stanowiska Sądu Okręgowego, iż umieszczenie powoda w przeludnionej celi nie naruszyło jego dóbr osobistych, ostatecznie Sąd ten wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, po części z uwagi na przedawnienie (za okres do dnia 21.06.2006 r. włącznie), a w pozostałym zakresie z uwagi na brak krzywdy po stronie powoda uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia. Za bezzasadny należało zatem uznać zarzut apelującego, odnośnie naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt. 1 wyroku.

Z uwagi na to, że powód miał prawo być subiektywnie przekonany o zasadności swego roszczenia, skoro doszło do naruszenia przez pozwaną jego dóbr osobistych, a przesłanka jego uwzględnienia (krzywda) pozostawała ocenna, Sąd Apelacyjny uznał, że spełnione zostały warunki uzasadniające odstąpienie od zasady obciążenia kosztami postępowania, strony przegrywającej proces, mimo zgłoszonego w tym zakresie wniosku przez stronę przeciwną.

W tych okolicznościach, na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., orzeczono jak w pkt. 2.

W związku z tym, że apelacja powoda została oddalona, kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, obejmującej sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej przez pełnomocnika, który nie prowadził sprawy w II instancji, na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), został obciążony Skarb Państwa (pkt 3 wyroku).

bp